

№ 35.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Jana M.
Sob. św. Walentego M.
Niedz. św. Faustyna M.
Pon. św. Julianny P. M.
Wt. św. Patrycjusza B.
Sr. św. Symeona B. M.
Czw. św. Konrada M.

Wschód słońca godz. 7 m. 24
Zachód słońca godz. 5 m. 06
Długość dnia godz. 9 m. 42
Przybyło dnia godz. 2 m. 08

Cena prenumeraty:

w ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ - „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 76

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja.

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 585.

ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 13 lutego 1914 roku.

Kantory: własny w Warszawie ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-jej po południu.

CENY OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem pierwszy raz 12 kop., następny 10 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (za każdą grubszą literę płaci się 2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy 25 kop. Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dzień świąteczny, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Hotel „SAVOY”

ul. Krótka.

DZIŚ

Józefy BOROŃSKIEJ.

Początek o godz.

10 wieczorem.

Bilety po rb. 5, 2, 1, do nabycia przy wejściu.

500

Teatr Polski

Dziś

„PARYASY”

Jutro

po pol.

wiecz.

„ORLE”

„PARYASY”

Cegielniana 63.

Zapolskiej.

GRAND-HOTEL Passaż Meyera Nr. 2
oddaje

umeblowane pokoje

od rub. 50 miesięcznie, włącznie z ogrzewaniem, oświetleniem i usługą. 651

Niesłuszna zazdrość.

Zazdrosny mąż, powróciwszy niespodziewanie do domu, zauważył, że żona na jego widok w popłochu zamykała szafę.

— Więc tak! — zawołał — zdradzasz mnie! Gdzie on jest?

— W szafie na półce — wyszeptala żona, oszumlona gwałtownym wybuchem.

— Gdzie? Nie widzę! — zawołał, otwierając szafę — kto on taki?

— Koniak Szustowa, który przygotowałam na twoje przybycie i schowałam przed tobą, chcąc ci zrobić miłą niespodziankę. 545

Kapitały polskie.

Opanowanie własności nieruchomości miejskiej przez żydów w Warszawie polega, jak nam udowodniają cyfry, na kruchych bardzo podstawach. W walce o zdobycie miasta przez żywioł obcy, przylodni mu bezwiednie w pomoc nieświadomy straszny skutków polski kapitał, mogący sam wytworzyć przez centralizację silną zapórę przeciw żydowskiemu zalewowi. Dzięki zmuśnionej pracy ludzi dobrej woli, mamy w posiadaniu dokładny wykaz polskich kapitałów, hipotekowanych na realnościach żydowskich, według poszczególnych dzielnic i ulic, a suma tego kapitału wynosi łącznie kwotę: 25.204.175 rb.

Cyfra to niezwykle poważna, świadcząca wymownie, jak daleko sięga brak przedsiębiorczości polskiej, z czego właśnie żydostwo uplotło przeciw nam bicz. Odrzucenie przez odnośne władze memoriału Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy w przedmiocie ograniczenia żydów, jako reprezentantów tegoż Towarzystwa, wytworzyło groźne widoki dla polskiej własności nieruchomości w Warszawie.

Jak się jednak okazuje, własność żydows-

ka jest niezmiernie obdłużona, a kapitały chrześcijańskie, umieszczone na hipotekach żydowskich, są podstawowym filarem egzystencji właścicieli domów, żydów.

Wobec tego o powodzeniu usiłowań żydów w celu opanowania Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy, lub o niepowodzeniu tychże decydować będą w ostatniej instancji właściciele sum hipotecznych, umieszczonych na domach żydowskich. Te 25 milionów rubli są osłoną hipotek żydowskich i przynoszą swym właścicielom nierzadko 5 procent i to w czasach, gdy na pierwszorzędną hipotekę chrześcijańską trudno o pieniądze na 6 lub 6 i pół procent.

Obecnie rozpoczęto akcję w kierunku uświadomienia kapitalistów polskich, która odbiła się zaraz echem w giełdowym organie frankfurkim, którego streszczenie podajemy:

„Antysemicki ruch w Polsce wchodzi w nowe stadyum. Udowodniła on, jak daleko i głęboko sięga zemsta polska za stanowisko zajęte przez żydów warszawskich przy ostatnich wyborach do Dumy. W najrozmaitszych formach i kierunkach dotyka ludność żydowską akcja unarodowienia handlu i przemysłu, zmuszając setki drobnych kupców, handlarzy i rękodzielników do utraty egzystencji i emigracji z kraju. Na tem się jednak nie kończy. Uderza ona teraz swem ostrzem w żydowską klasę posiadającą, która odznacza się w Polsce wielką solidarnością i dobroczynnością, wytwarzającą ochronę dla swych współwyznawców”.

„Nowe hasła skierowane są przeciwko kupcom, właścicielom realności i fabrykantom. Antysemityzm kół rządowej Rosji otrzymuje poparcie i ciągłą podnieję od „polskiej klikki” do stosowania ciągłych ograniczeń i osrnych zarządzeń. Pomimo wszelkich doniesień oficjalnych, zdaniem „Frankfurter Zeitung”, rząd zatwierdzi normę procentową przy działach administracyjnych towarzystw akcyjnych, a kapitał „unarodowi” (!) Ze strony polskiej przedłożono ministeryum skarbu dokładny memoriał, opierający się na zasadzie dopuszczania tylko pewnej normy procentowej żydów, ograniczającej tem samem ilość delegatów do Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy, aczkolwiek większość realności miejskich w żydowskich znajduje się rekach”.

„Równoległe z tą akcją, równocześnie wprowadza się tam w życie „akcja finansowa”. Przedsiębiorcom żydowskim odmawia się tam stałe kredyty budowlanego i jakiegokolwiek pożyczki, a cała siła kredytowa oparta jest tam

na kapitale polskim i aczkolwiek pieniąż polski przy tranzakcjach tych wiele zarabia, polacy ściągają go z obrotu”. (Pomiędzy zdaniem „Frankfurter Zeitung”, która zabiera najważniejszy głos w kwestjach finansowych w Niemczech, wyczytać można zachętę do lokaty prusko-żydowskich kapitałów, jako pomocy w walce żydów z polakami).

„Żydzi zatem stoją wobec wielkiego niebezpieczeństwa ruiny. Wielu żydowskich właścicieli realności skazanych jest z powodu braku dopływu kapitału na przymusową sprzedaż swych realności, co dotyka tę sferę, która popierała dotychczas skutecznie zapoczątkowaną przez siebie akcję odwetu, umiała ją organizować i stabszych swych współpracowników w walce wspierać”.

Tak wygląda usiłowanie unarodowienia handlu w Królestwie Polskiem w świetle żydowskiego organu z nad Menu. Nie ustaje ono, lecz staje się odruchem silnym, opartym na świadomości i konieczności walki z naporem żydów aż do zwycięstwa. Obudzone tętno polskiego życia gospodarczego, wzmocnione walką, wytworzyć musi całemu narodowi silniejsze niż dotychczas podstawy pod budowę naszej samodzielności ekonomicznej.

I nie jest to bynajmniej bojkot ani zemsta za wybory, jak chce „Frankfurter Zeitung”, jeno uświadomienie, że bez realnych podstaw ekonomicznych żaden naród istnieć i rozwijać się nie może. Jest to konieczność wytworzona przez coraz cięższe warunki bytu i zachłanność żydowską, szczególnie jaskrawo ujawnioną w czasach ostatnich.

Namiestnik dr. Korytowski.

(Korespondencja „Rozwoju”.)

Wiedeń, 9 lutego.

Nasz korespondent wiedeński pisze:

Doprowadzenie ugody w sprawie reformy wyborczej sejmowej galicyjskiej jest po uchwałach piątkowych we Lwowie zupełnie zapewnionem.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w najbliższych tygodniach reforma stanie się faktem dokonanym, ponieważ uchwalenie jej na pełnym sejmie nie natrafi na żadne przeszkody.

Skutkiem tego namiestnik dr. Korytowski będzie miał zupełne prawo oświadczenia, że dokonał tej misji, którą mu powierzone w Wiedniu na wiosnę roku przeszłego, gdy obejmował namiestnictwo po d-rze Bobrzyńskim. Ta misja polegała na doprowadzeniu reformy wyborczej do skutku.

W pierwszej chwili, gdy dr. Korytowski obejmował rząd w Galicji, zdawało się, że trudności są do niepokonania. Ukraińcy stawiali bowiem niestychane żądania pod adresem stronnictw polskich.

Wystarczy przypomnieć, że nietylko upierali się przy wszystkich postanowieniach projektu dr. Michała Bobrzyńskiego, ale nawet za pośrednictwem prasy ukraińskiej i oddanych sobie dzienników polskich, powalili się na postawienie takiego hańbiącego dla Polaków postulatu, jak żądanie, aby stronnictwa polskie, które poprzednio prowadziły opozycję przeciwko dr. Bobrzyńskiemu nietylko się zgodziły na wszystkie postanowienia jego projektu, ale dały gwarancję piśmienną, że tego zabezpieczenia i tej zgody dotrzymają w pełnym sejmie.

Ukraińcy poprosto żądali, aby Polacy, wystawiając taki cyrograf, przyznali przed światem, że są wiarołomcami, nie zastępującymi na wiarę i zmuszonymi piśmiennym zobowiązaniem potwierdzić raz jeszcze to, na co się zgodzili ustnie i protokularnie.

Dr. Korytowski nie stracił przecież zimnej krwi i z wolna doprowadził do tego, że Ukraińcy się pomiarkowali w swoich żądaniach i zrozumieli, że nie mogą struny przeciągać zbyt daleko. Tak samo i stronnictwa blokowe polskie zbliżyły się do dawniejszej opozycji.

Pomiędzy stronnictwami polskimi przyszło do zupełnego porozumienia, a usunięcie p. Stapińskiego poza nawias Koła polskiego pozbawiło Ukraińców pomocy, którą ten nieobliczalny poseł zbyt często im dawał, utrudniając solidarność stronnictw polskich.

Ukraińcy w ostatniej chwili pod wpływem pogłosek o położeniu międzynarodowym próbowali raz jeszcze wytargować na Polakach nowe ustępstwa. Przekonali się atoli, że ta gra jest zbyt przejrzystą, ażeby miała wydać dodatnie rezultaty.

Toteż widząc, że ich zamach na polskość miasta Lwowa nie ma powodzenia, zgodzili się na kompromis, mocą którego rusini miasta Lwowa i miasta Kulikowa będą głosowali na jednego posła ruskiego. To dodanie Kulikowa jest stwierdzeniem urzędowym, że rusini we Lwowie nie są tak liczni, ażeby mieli prawo do osobnej reprezentacji w samym mieście Lwowie.

Prawdopodobnie pod koniec lutego reforma wyborcza otrzyma sankcję monarcha, i wówczas hr. Stürgkh ponowi jeszcze raz wezwanie pod adresem namiestnika Korytowskiego, ażeby wstąpił do jego gabinetu i objął tekę ministra skarbu. Dr. Korytowski naówczas nie zgadzał się na ową propozycję, ponieważ nie wiedział, czy będzie miał powodzenie w sprawie reformy wyborczej.

Hr. Stürgkh prawdopodobnie pod koniec lutego ponowi prośbę, a wtedy dr. Korytowski obejmie tekę skarbu.

Nabytki Komisji kolonizacyjnej w 1913 r.

W roku ubiegłym, jak donoszą pisma poznańskie, nabyła pruska Komisja kolonizacyjna ogółem 64 większe i mniejsze majątki, obszaru 18,835 ha, łącznie z czterema wyłączonej. Z majątków tych 30, obszaru 9,629 ha, położonych jest w W. Ks. Poznańskim, 34 obszaru 9,206 ha, w Prusach Zachodnich.

W W. Ks. Poznańskim w drodze wyłączenia nabyto: Złotniki 403 ha, Dobska 315 ha, Kołdrab 556 ha; w drodze dobrowolnej sprzedaży: Włókna 571 ha, Sierakówko 132 ha, Zagajewiczki 367 ha, majątność steszewska 2,774 ha, Mieścisko 264 ha, Poklatki 217 ha, Jagodowo 201 ha, Gościeradz z Trzyszczyńcem 373 ha, Skarbiewo 104 ha, Parchanie 344 ha, Wojdał 261 ha, Grabowo 138 ha, Kawka 203 ha, Białobłoty 232 ha, Krukówek 412 ha, Małocin 554 ha, Podolin 521 ha, Białoczewin 275 ha, Bogaczin 130 ha i 7 mniejszych posiadłości poniżej 100 ha, ogólnego obszaru 282 ha.

W Prusach Zachodnich Komisja kolonizacyjna nabyła w drodze wyłączenia Lipinki obszaru 382 ha; w drodze dobrowolnej sprzedaży: Małe Podlasie 256 ha, Skrzydlówko 256 ha, Zielenin 391 ha, Rokitno 301 ha, Młynki 329 ha, Blizenko 575 ha, Goczałki 424 ha, Folwark 211 ha, Szembruczek 219 ha, Ogorzeliń 388 ha, Wielki Ujście 259 ha, Omula 262 ha, Nowydwór 208 ha, Białochowo 157 ha, Pikus 751 ha, Krużyny szlacheckie 252 ha, Bionaki 453 ha, Biskupice 612 ha, Mrowiniec 150 ha, Witkowo 430 ha i 9 mniejszych posiadłości poniżej 100 ha, ogólnego obszaru 489 ha.

Dla kierowników i pracowników

stowarzyszeń drobnego kredytu.

O pogadankach współdzielczych, jakie się mają odbyć w Komisji współdzielczej informuje nas ostatni zeszyt „Przeglądu Współdzielczego”, za którym podajemy poniższą wiadomość.

Już w roku zeszłym, w miesiącu lutym, Komisja współdzielcza urządziła szereg referatów i pogadań w połączeniu z praktycznymi wskazówkami dla członków swoich, którzy pragną zapoznać się nietylko teoretycznie, ale i praktycznie z zasadami prowadzenia Towarzystw drobnego kredytu, a głównie z ich rachunkowością.

Próba zeszłoroczna powiodła się pomyślnie; pogadań, wyjaśnień i wskazówek praktycznych

wysłuchało 32 słuchaczy w przeciągu 6 dni. Skorzystali oni sporo i następnie z wyraźną już świadomością rzeczy mogli się śmiało zabrać do pracy w kooperatywie pieniężnej.

Teraz już komisja współdzielcza śmiało poprowadzi rzecz rozpoczętą w roku zeszłym. Węc w tym roku w miesiącu lutym, w dniach 23, 24, 25, 26, 27 i 28 odbędzie się znowu w Komisji współdzielczej dla jej członków także referaty, pogadanki i wyjaśnienia praktyczne w sprawie kierownictwa i prowadzenia rachunkowości kooperatyw drobnokredytowych.

Wysłuchać ich będą mogli zarówno dawni członkowie Komisji, jak i wstępujący do niej dopiero w roku bieżącym — ale ci tylko, którzy opłacili składkę roczną członkowską w sumie rubli 3.

Wszelkich bliższych wyjaśnień najchętniej udziela w tej sprawie Komisja współdzielcza (Warszawa, Chmielna 13 m. 2, piętro I), która też gotowa jest okazać wszelkie możliwe ułatwienia dla śpieszących na te pogadanki praktyczne o kooperatywie.

Nowy premier.

Petersburg, 13 lutego. (wł.). Wczoraj ogłoszono najwyższy reskrypt na imię hrabiego Kokowcowa, zwalnający go na własne żądanie, z powodu nadwątlonego zdrowia od pełnienia, ciężkiej służby premiera ministrów.

Miejsce jego zajmuje I. L. Goremykin, sekretarz Senatu, członek Rady Państwa, liczący lat 74. Urodził się bowiem Goremykin w roku 1839.

Służbę rządową rozpoczął w kancelarii I-go departamentu Senatu.

W roku 1864 mianowany został urzędnikiem w komisji rządzącej do spraw Królestwa Polskiego. Tutaj został komisarzem do spraw włościańskich, następnie w roku 1866 był wicegubernatorem plockim, w trzy lata zaś potem przeszedł na stanowisko wicegubernatora kieleckiego.

W r. 1873 I. L. Goremykin mianowany został członkiem komisji do spraw włościańskich w Królestwie Polskiem.

Szedł po stopniach hierarchii urzędniczej, aż w 1891 roku mianowany został wiceministrem sprawiedliwości, a w dniu 25 stycznia 1894 r. —

17)

ARTUR GRUSZECKI.

KLEJNOT KORONY POLSKIEJ.

Powieść wielicka.

(Wszelkie prawa zastrzeżone).

(Ciąg dalszy — patrz № 34).

— Jedźcie z Bogiem... a pilnuj się koło Suchorabej, tam błota po pas, bierz się ksobie, to przejedziesz.

— Byle miesiącek zeszedł, to jakoś przejadę, — cmoknął na konie.

— A co będzie z Grzelą? — spytała zaniepokojona dziewczyna.

Zanim odpowiedział Niewierski, odezwał się Grzela:

— Nie trap się, panienko, jak Bóg pomoże, dam sobie radę. Z Bogiem!

Bartek przejechał szczęśliwie po pierwotnej grobli z gałęzi i wyjechał na drogę.

Oboje młodzi, pamiętni mimowolnego uścisku, nie patrzali na siebie i milczeli czas jakiś, aż wreszcie odezwał się Niewierski:

— A waćpanna mieszkasz w Wleliczce?

— Tak, — skineła główką.

— Chyba nie tak dawno, bo przecież taki lewiatusek ciągnie oczy ludzkie i wiedziałbym coś o tem.

— Od trzech niedziel jestem u stryjka.

Zpów milczeli, a wóz po wybojach przechylał się to w tę, to w ową stronę, chwilami,

dla utrzymania równowagi musieli się oboje przechylić ku sobie całym ciałem, a wyjechawszy z jednego większego wyboju ona szybko się odsunęła i mówiła zmieszana:

— Daruj waszmość niewygody, które znosisz dla mnie.

— Dalby Bóg, ażeby ta niewygoda całe życie była takowa, — zaśmiał się, — byłoby słodko i lekko człowiekowi... a waćpanna jakiego zamysłu?

Zarumieniła się i już chciała skarcić go za takie pytanie, gdy nagle wóz przechylił się tak silnie na jej stronę, że omal nie wypadła i pochwytywszy go za ramię krzyknęła:

— O la Bogal! Lecę!

Objął ją w pasie i przyciągnął silnie ku sobie, mówiąc:

— Nie bój się waćpanna, wszakci jestem przy tobie.

Gdy znów usiadła prosto, powiedziała z wymówką:

— Upomnij wać pachołka, niech baczy pilniej na drogę i omija wyboje.

— Słyszysz, Bartek! Jeśli na cię poskarży się jeszcze raz jejmość panna, uszy ci oberwe!

— O jejl... Jakże postysze wasze rozkazy, kiedy uszu mnie pozbawicie, — zaśmiał się Bartek, — ćma, choć oczy wykol... a możeby zaczekać miesiącka?

— Jak sądzisz waćpanna? — spytał grzecznie Niewierski, — droga zdradna, możeby zczekać?

— Kiedy się boję... słyszysz wać nawoływania jakoweś?... A może to zbójniki?

— Ii, nie! — zaśmiał się Bartek, — toć wszyscy się śmieją, a sowy im odpowiadają. Ko-

nie spracowane, czasby chwilę odetchnąć.

Wtem, tuż zdawałoby się nad nimi, zahuchał puhacz, a jego głos złowrogi poszedł po boru.

— Na Bogal Co to? — schwyciła jego rękę i przysunęła się bliżej pełna trwogi.

— To ptak nocny... puhacz, — odpowiedział uspokajająco, — nieszkodliwy dla ludzi.

— Ale! — mruknął Bartek niechętnie, — coś się nam przygodzi, bo to ptaszysko podławe wodzi złe za sobą, — zatrzymał konie i oddając lejce rzekł złażąc z wozu: — potrzymajcie konie, idę sprawdzić drogę.

— Stój! — zawołał Niewierski, — zaczekamy na miesiącek... rozniecimy ogień, zaraz będzie waćpannie rażniej... masz smolną szczapę?

Wówczas, kto wybierał się w drogę, chociażby wyjeżdżał jasnym dniem, brał od wypadku suche szczapy, bo jak mówiono: wiem kiedy wyjeżdżam, a nie wiem kiedy wrócę. Bartek, obrażony, że on, jako furman, mógł zapomnieć o szczapach, odrzekł mrukiwie:

— A czy wart byłbym furmanic, gdybym szczapy przepomniał? Mam cały pęk.

— Dawaj!

Niewierski skrzesił ognia, zatliła się hubka, i wnet smolna szczapa buchnęła płomieniem. Dziewczyna rozejrzała się wokoło, a chociaż była rezolutna, gdy obaczyła się sama z dwoma nieznanymi sobie chłopami, zjął ją lęk, ale ukryła go starannie i powiedziała swobodnie:

— I las nie straszny przy świetle.

(D. c. n.).

senatorem i zarządzającym działem mierniczym w państwie.

W d. 27 października r. 1895 mianowany został ministrem spraw wewnętrznych; następnie został prezesem Rady ministrów.

Nastąpiło to w dn. 10 maja roku 1906.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Jordana. Jutro Niemiry.

TEATR POLSKI. (ul. Cegielniana Nr 65). Dziś „Paryasy” Zapolskiej. Początek o godzinie 8-ej m. 15 wieczorem.

— Jutro po południu „Orle” Rostanda. Początek o godzinie 3-ej. — Wieczorem „Paryasy” Zapolskiej. Początek o godzinie 8-ej m. 15.

TEATR POPULARNY (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Ewa” Lehara. Początek o godzinie 8-ej minut 15 wieczorem.

— Jutro po południu „Noc miłości”. Początek o godzinie 5-ej. — Wieczorem „Zuza”. Początek o godzinie 8-ej.

TEATR MINIATURE z Warszawy (Cegielniana 34, dawniej „Urania”). Codziennie dwa przedstawienia: o godz. 8 i 10; w niedziele i święta cztery przedstawienia: o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz.

TOW. MUZYCZNE im. Szopena (Wólczańska № 25) urządza dziś wieczór kameralny. Początek o godzinie pół do 9-ej wieczorem.

WIECZÓR BENEFISOWY p. Borowskiej odbędzie się dziś w hotelu „Savoy”. Początek o godzinie 10-ej wieczorem.

„LUTNIA” (ul. Piotrkowska № 108). Jutro bal „barwny”.

STOW. WZAJEMNEJ POM. PRAC. W PRZEM. I HANDLU (Wólczańska Nr. 25). Jutro zabawa kostymowa „Pod strzechą”. Początek o godz. 10 wiecz.

ZABAWĘ TANECZNĄ urządzą jutro czeladzie stolarscy (w domu strzelców przy Wodnym Rynku).

ZABAWĘ KOSTYUMOWĄ urządza jutro Koło pracowników drogi żelaznej fabryczno-lódzkiej (Widzewska 75). Początek o godz. pół do 9-ej wieczorem.

WIECZORNICĘ urządza jutro chór św. Cecylii przy kościele św. Anny. Początek o godz. 8 wiecz.

CHÓR SUMOWY przy kościele św. Stanisława Kostki urządza jutro bal w sali Towarzystwa gimnastycznego (Zakątna 82).

ZEBRANIA. Jutro zebranie członków Stowarzyszenia zawodowego robotników przemysłu wstążkowego o godzinie 8-ej wieczorem (Nawrot 20).

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; a w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(a) Z komisji szkół ogólnych miejskich. Na ostatnim posiedzeniu komisji szkół ogólnych miejskich — rozważano sprawę lokali, które należy zamienić na inne, wygodniejsze.

Sprawę wyszukiwania nowych lokali powierzono kilku członkom komisji.

(x) Spekulacje giełdowe. Znów na giełdach zagranicznych mącą wodę spekulanci.

Wczorajsza giełda berlińska zrana mocna, osłabła ku południowi znacznie pod wpływem jakoby nieporozumień o wyspy na morzu Egejskim.

Równocześnie powtórzyło się to samo na giełdzie wiedeńskiej, tylko tam „straszkiem” nie były wyspy, ale sytuacja na Bałkanach. Tymczasem na giełdzie londyńskiej usposobienie było stałe i mocne.

Dyskonto w Paryżu — 3 procent, w Berlinie — 3, w Wiedniu 3/8.

(a) Z niemieckiej komisji szkolnej. W ubiegłą środę, w oddziale magistratu odbyło się posiedzenie członków miejskiej komisji szkolnej, na którym stwierdzono, że od sierpnia 1913 roku otwarte zostały nowe szkoły niemieckie elementarne w Łodzi, które pominięto przy obliczeniu zasiłku od rządu na komplety i urzędownie tych szkół, mianowicie:

2-klasowa szkoła przy ul. Widzewskiej nr. 132 (3 komplety); szkoła nr. 23 przy ul. Nawrot nr. 42 (2 komplety); szkoła nr. 13 przy ul. Wodnej nr. 3 (1 komplet) i szkoła nr. 15 przy ul. Nowo Zarzewskiej nr. 68 (1 komplet).

Licząc po rb. 420 na utrzymanie corocznie jednego kompletu i po rb. 200 jednorazowy wydatek na urządzenie, wypadnie w ogólnej sumie rb. 4340.

Wobec tego niemiecka komisja szkolna postanowiła zwrócić się do naczelnika dyrekcji naukowej z prośbą o wyasygnowanie z funduszy skarbowych jednorazowej sumy na urządzenie nowych szkół rb. 1400 i corocznie po rb. 2440. Fundusze te użyte zostaną na otwarcie nowych kompletów i potrzeby szkolne.

(a) Z kasy przy Resursie rzemieślniczej. Na posiedzeniu członków świeżoobranego zarządu i rady kasy pożyczkowo-oszczędnościowej przy Resursie rzemieślniczej rozdzielono między sobą czynności w sposób następujący: w zarządzie na prezesa wybrano p. Maryana Niteckiego, na wice-prezesa p. J. Wilfińskiego i na kasyera p. P. Borkowskiego; w radzie na prezesa pana Maryana Bawarskiego, na wice-prezesa p. M. Kapuścińskiego.

(x) Ogólne zebrania. Polskie towarzystwo krajoznawcze zapowiada na dzień 15 lutego b.m. o godz. 4-ej popoł. ogólne zebranie członków w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej nr. 91.

Gdyby w tym terminie nie przyszło do skutku to drugie prawomocne odbędzie się o godz. 5-ej popoł. tegoż dnia.

Po zebraniu wygłosi odczyt p. K. Rakowiecki „O stylach”.

— W sobotę, dnia 14 lutego o godz. 8-ej i pół wieczorem w lokalu Tow. przy ul. Nowo-Spacerowej nr. 49 odbędzie się ogólne roczne zebranie członków Tow. zwoleńników sportu.

(a) Bal Resursy rzemieślniczej. Zarząd Resursy rzemieślniczej organizuje w dniu 21 b. m. bal dla członków i ich rodzin w nowo utworzonym gmachu własnym przy ulicy Widzewskiej nr. 117. Zarząd dokłada wszelkich starań, aby zapowiedziany bal pod nazwą „Pod swoją strzechą” udał się jaknajlepiej.

Dochód z tego balu przeznaczony jest na wykończenie wewnętrzne całego gmachu.

(x) 40,000 wagonów. Wobec licznych skarg na brak wagonów, uniemożliwiający terminową dostawę węgla i zboża, minister komunikacji Ruchów opracowuje projekt prawa o uzupełnianiem zamówieniu w ciągu najbliższych 3 lat 40,000 wagonów niezależnie od 15,000 wagonów które mają być zamówione na mocy poprzednio poczynionych przez ministerium komunikacji starań.

Wczoraj naczelnik wydziału handlowego ministerium handlu i przemysłu nadesłał prezesowi rady Tow. przemysłowców, p. Marconiemu, na skutek prośby przemysłowców warszawskich telegram treści następującej:

„Według danych posiadanych przez zarząd główny kolei, kolej warsz.-wiedeńska przywróciła ładunek według umowy i zgodziła się dostarczać w tutym 1280 wagonów na dobę. Proszę telegrafować, jakie są dalsze życzenia przemysłowców w najbliższym czasie”.

(h) Zebranie akuserek. Wczoraj w mieszkaniu E. Kubiakowej Nawrot nr. 36, o godz. 4 po poł. odbyło się ogólne zebranie akuserek. Na przewodniczącą zaproszono p. Milewską.

Po odczytaniu sprawozdania stwierdzono, że w kasie jest 110 rb. 50 kop.

Do zarządu wybrano p.p. E. Kubiakową na prezesową, S. Milewską na wice prezesową Wł. Mikulską, na kasyerkę, B. Jungową na zastępczynię. Sekretarzem pozostał p. Jan Rymkowski a zastępcą jego p. S. Golańska.

Bibliotekę powierzono p. Ottowej, dodając jako zastępczynię p. Jesse.

(x) Zebranie kwartalne majstrów stelmachów odbędzie się dnia 22 lutego, w lokalu starszego majstra przy ul. Brzezińskiej nr. 69.

(x) Sprawozdanie. Komitet dochodów nie-stałych Towarzystwa opieki szkolnej niniejszem podaje do wiadomości, iż dochód z koncertu-rautu, odbytego dnia 24 stycznia, wynosił brutto 1,304 rb. 55 kop., rozchód zaś 266 rb. 96 kop., czyli czystego dochodu było 1,037 rb. 57 kop.

(x) Wartość kursowa notowanych na giełdzie peterskurskiej walorów dywidendowych w dniu 30 grudnia 1913 r. st. st. wynosiła 3 miliardy 326,4 milionów rubli. Urzędownie notowano akcje i udziały 294 przedsiębiorstw. Pierwsze miejsce podług wartości kursowej zajmują akcje bankowe, następnie idą metalurgiczne, naftowe, kolejowe i t. d.

(a) Nowe fabryki. Tow. Akc. I. K. Poznań-

skiego przystępuje do budowy nowej fabryki przy ulicy Ogrodowej № 64.

Przemysłowiec Lamprecht urządza przy ul. Konstantynowskiej № 113, na nieruchomości Bendeta — fabrykę papy smołowcowej.

P. Izrael Rozenberg otrzymał pozwolenie rządu gubernialnego piotrkowskiego na urządzenie fabryk dla wyrobu prasowanego oleju kokosowego, na parterze trzypiętrowego domu przy ulicy Wschodniej № 35.

(a) Zebranie w powiecie. Wczoraj w biurze powiatu łódzkiego odbyło się zebranie wójtów gmin i pisarzy gminnych, pod przewodnictwem komisarza do spraw włościńskich p. Rafalskiego, przy udziale inspektora szkół ludowych p. Karczuchy.

Postanowiono obchodzić uroczystie przypadającą w dniu 4 marca r. b. rocznicę uwłaszczenia włości.

Po nabożeństwie odbędą się pogadanki dla włości i dzieci w urzędach gminnych i szkołach ludowych.

(a) Stowarzyszenie właścicieli restauracji. W lokalu przy ul. Miłsza nr. 46 odbyło się organizacyjne zebranie świeżo zatwierdzonego stowarzyszenia wzajemnej pomocy właścicieli restauracji 3 rzędu.

Zagał je w obecności 40 członków jeden z założycieli p. B. Krasnowski.

Po przyjęciu ustawy dokonano wyborów.

Do zarządu wybrani zostali pp. Jan Potiechin (prezes), Karol Raciborski (wiceprezes), Gustaw Pol (kasyer) i W. Krasnowski (sekretarz), W. Poniatowski, R. Kichler, J. Benke, Teodor Drewicz, H. Hadrian i P. Turik.

Do komisji rewizyjnej weszli pp. Michał Cyklis, Mikołaj Nikorow i Oskar Miłsz.

Postanowiono wysłać do prezesa zarządu akcyzy gubernii piotrkowskiej i kaliskiej w imieniu wszystkich właścicieli restauracji prośbę o wydanie rozporządzenia, aby składy monopolowe przywróciły znowu normalne wysyłanie do wszystkich zakładów restauracyjnych najmniejszych flaszek wódki (po 1/200 wiadra), które już od roku 1912 ograniczono, a obecnie zaprzestano zupełnie dostarczania.

Wątpimy aby prośba odniosła skutek. Rząd skasował małe buteleczki dla ukrócenia pijaństwa.

(a) Śmiały napad. Wczoraj po południu do kantoru fabryki Rotszylda, przy ul. Nowo Cegielnianej nr. 15 wtargnął jakiś bandyta, który pod groźbą noża zażądał od kasyera wydania mu pieniędzy.

W obawie utraty życia kasyer wydał posiadaną gotówkę w sumie 300 rubli.

Posiadając gotówkę, bandyta zbiegł.

(a) Porzucenie dokumentów. Przed dwoma tygodniami, w bramie domu nr. 66 przy ulicy Zachodniej nieznaną bandyci napadli na inkasenta fabryki Adama Ossera — S. Winklera i zrabowali mu portfel z 1,500 rublami i różnymi dokumentami.

Obecnie bandyci, widząc, że z dokumentów tych nie będą mieć żadnego pożytku, wrzucili je do skrzynki pocztowej. Dokumenty te znajdują się obecnie w biurze policji śledczej.

(a) Przez zemstę. Wczoraj do Henryka Pakuły, zamieszkałego przy ul. Nizkiej nr. 30, przyszła żona jego Maryanna, nie żyjąca oddawna z mężem, aby dał jej upoważnienie do otrzymania paszportu, bez którego nie może znaleźć pracy. Pałając zemstą, Pakuła zaczął wymyślać małżonce, a następnie schwyciwszy za siekiere zamierzył się na Maryannę.

Ta zaczęła krzyczeć i wołać pomocy. Nadbiegli brat Pakuły Stanisław wraz ze swoją małżonką Aleksandrą oraz jej siostrą Władysławą Zochowską, i wszyscy stanęli po stronie gwałtownego męża. Nieszczęśliwą Maryannę zaczęto bić aż do utraty przytomności, poczem wyrzucono ją na korytarz. Nieszczęśliwą zaopekowali się sąsiedzi.

Zawiadomiona o zajściu policja, po sporządzeniu protokołu, zaarrestowała sprawców zajścia.

(a) Znaleziony trup. Dziś, o godz. 5 rano około domu nr. 144 przy ul. Pańskiej znaleziono trupa właściciela tego domu, Adolfa Endego, lat 50. Cała odzież zanurzona w błocie a na czole widnieje rana. Był on obrócony twarzą do rynsztoka. Przypuszczają, że Ende zmarł

nagle, powracając około 12 godz. w nocy do domu. Okradzenie go z zegarka z dewizką i portmonetki z pieniędzmi—dowodzi, że prawdopodobnie operujący złodzieje, przeszukując kieszenie odwrócili trupa twarzą do ziemi i w takiej pozostawili pozycy.

(x) **Z „Lutni“.** Jutrzejczy bal „barwny“ w Lutni zyskał niemałą popularność, gdyż o ile wiemy, nawet z poza Łodzi sporo osób wybiera się na tę zabawę. Niektóre z pań mają zamiar zaprezentować jeszcze raz swoje kostiumy z zabawy poprzedniej, co doda bałowi uroku i uczyni go prawdziwie barwnym. Jednym słowem zabawa zapowiada się jaknajlepiej.

(x) **Bal „Pod strzechą“.** Zarząd Stow. wzajemnej pomocy pracujących w handlu i przemyśle (Wólczańska nr. 23, przypomina o jutrzejszym balu w salonach Stow. nazwanym „Pod strzechą“. Będzie to bal kostiumowy, jeden z najokazalszych w bieżącym karnawale.

(a) **Zabawa.** Zarząd cechu szewskiego urządza w Domu Ludowym (Przejazd 34) dnia 16 lutego o godz. 8 wiecz. zabawę taneczną dla członków cechu ich rodzin i zaproszonych gości. Zyski z tej zabawy zostaną przeznaczane na Tow. miłosierdzia.

(a) **Zawieszenie wypłat.** Zawiesiły wypłaty następujące firmy w Warszawie:

„Izaak Zóitek“ prowadzący handel przedzą; pasywa wynoszą 190,000 rubli. Właściciela firmy oddano pod nadzór policji.

— W Zawierciu „St. Ginsberg“; pasywa 150,000 rubli; w Samarze Dom Handlowy „A. Saprykin i S-ka“, pasywa stanowią 100,000 rb.

— W Windawie zawiesiła wypłaty firma „Bracia Himmelhof“, pasywa wynoszą 100,000 rubli; w Bielicach, gub. bessarabskiej, „Jdyl Krajzel“, pasywa 75,000 rubli.

(x) **Wyjaśnienie.** Bolesław Kołodziejski, robotnik fabryki Kistemberga nie wszczynął bójki, tylko został napadnięty przez czterech drabów, którzy go przez zamięstę pobili i głowę nożem pokrajali. Sprawę skierowano do sądu.

(a) **Plany na kinematograf.** Piotrkowski rząd gubernialny zatwierdził plany Józefa Dębskiego na budowę kinematografu na Bałutach.

(x) **Sprostowanie.** W № 33 „Rozwoju“ w artykule „Zebranie parafialne“ znalazła się omyłka. Na członka dozoru kościelnego parafii św. Krzyża wybrano inżyniera p. Mieczysława Suligowskiego, a nie Karola Suligowskiego—co się niniejszem prostuje.

(h) **Drobnny ogień.** Wczoraj o godz. 8-ej wieczorem zawezwano straż ogniową na ulicę Mikołajewską № 4, gdzie w niewynajętym mieszkaniu palila się słoma i galgany. Ogień ugasił II-gi oddział straży.

Zaznaczyć należy drobnny wypadek: Oto I-szy oddział straży, jadąc do ognia, na rogu ulic Mikołajewskiej i Dzielnej zламаł os u wozu rekwizytowego.

(p) **Ciężki stan.** Wczoraj przy zbiegu ul. Staro-Zarzewskiej i Grabowej znaleziono Wojciecha Milińskiego bez zającia i mieszkania w stanie zupełnego wyczerpania sił z głodu i choroby. Ponieważ był nieprzytomny przeto Pogotowie odwiozło go do szpitala św. Aleksandra.

(p) **Straszny wypadek.** Wczoraj przed wieczorem na rogu ul. Włodzkiej i Gubernatorskiej Genowefa Bukowska, córka robotnika, lat 5, wpadła pod tramwaj, który ją całkiem przykrył, tak, że musiano tramwaj podnieść, by ją stamtąd wydobyć. Niezależnie dziecko odniosło rany głowy, czoła, twarzy, połamaniu żeber i złamaniu prawej nogi.

W stanie, prawie beznadziejnym, odwieziono dziecko do szpitala Anny Maryi.

(a) **Konfiskata chleba.** Wczoraj w Zgierzu policja skonfiskowała zgórą 40 funtów chleba niewypieczonego należycie, pochodzącego z piekarni Augusta Bejcha w Łagiewnikach.

(a) **Zebranie sukienników.** W dniu 16 b. m. o godzinie 6-ej wieczorem w lokalu Bernekiera przy ulicy Średniej w Zgierzu, odbędzie się roczne zebranie majstrów sukienników.

(a) **O szkoly w powiecie.** Inspektor szkół ludowych powiatu łódzkiego, p. Karczocho polecił wójtom gmin powiatu łódzkiego opracowanie planu sieci szkół elementarnych w tych miejscowościach, które najwięcej szkół potrzebuje.

W razie braku odpowiednich na ten cel funduszy wyasygnowanym zostanie z funduszy skarbowych po 4 tys. rb. na każdą niezamożną gminę.

(a) **Ze Zgierza.** Dowiadujemy się, że Elektrownia miejscowa zwróciła się do zarządu mia-

sta Zgierza z propozycją zamiany teraźniejszego niedostatecznego oświetlenia ulic na inne.

W tym celu mają być ustawione tytułem próby w najbliższym czasie na Nowym Rynku lampy żarowe najnowszej systemu, o sile 600 świec każda.

(x) **Z Aleksandrowa.** Towarzystwo gimnastyczno-sportowe urządza w sobotę 14 lutego r. b. w lokalu własnym bal kostiumowy dla swych członków i zaproszonych gości. Zabawa rozpocznie się ogólnym polonezem, który poprowadzi p. Bogusławski. Początek punktualnie o godz. 9 wiecz.

S Z T U K A.

(x) **Teatr polski.** Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś w piątek najnowsza sztuka w 5 aktach Gabrieli Zapolskiej p. t. „Paryasy“, które w Warszawie obecnie zdobyły sukces niebywały.

W sobotę po południu dla młodzieży „Orle“ arcydzieło Rostanda w 6 aktach, (wszystkie krzesła po 50 i 40 kop., balkon i amfiteatr po 40 i 25 kop.).

Wieczorem przedostatni raz „Paryasy“ Gabrieli Zapolskiej.

W niedzielę po południu doskonała sztuka w 4 aktach Fr. Molnara, pod tytułem „Bajka o wilku“.

Wieczorem po raz ostatni „Parjasy“ Gabrieli Zapolskiej w 5 aktach.

Wystawiona wczoraj w Teatrze polskim po raz pierwszy najnowsza sztuka Gabrieli Zapolskiej stanowi szereg luźnych obrazów, z których każdy poprzedza Narrator — objawiający nastrój następującego obrazu. Rzecz cała niezwykle zajmująca i pomyślana nader oryginalnie. Dzieło to sceniczne względnie do środków naszej sceny wystawiono bardzo starannie i w bardzo dobrym zespole. Sztukę przyjmowano owacyjnie.

Szczegółowe sprawozdanie podamy w numerze jutrzejszym.

Z prasy polskiej.

Edward Grabowski. „Ustrój państwo wy Rosyi. (Zarys obowiązującego prawodawstwa)“. Odbitka z „Gazety sądowej“ warszawskiej. Warszawa, 1914. E. Wende i S-ka (T. Hiż i A. Turkuł). Str. 102.

P. Edward Grabowski obdarzył już publiczność dwiema interesującymi broszurami: „Z dziedziny teorii i praktyki stanów wyjątkowych“ i „Wolności obywatelskie w państwie Rosyjskiem“. Z tej ostatniej zdawaliśmy w swoim czasie sprawę w „Rozwoju“.

Książeczka, o której teraz mamy mówić, przewyższa swoje poprzedniczki zarówno obszernością, jak i pożytkiem, gdyż z niej powziąć można pojęcie szczegółowe o wyborach do ciał prawodawczych (Dumy Państwowej i Rady Państwa), jak również i o tem, czego mamy oczekiwać od tych ciał, wybieranych w obecnych warunkach.

W rozdziale I, traktowanym nieco ogólnikowo, i stanowiącym rodzaj wstępu, może nawet zbytecznego, mówi Autor, że konstytucjonalizm w krajach zachodnio-europejskich jest dziećciem rozwijającego się kapitalizmu.

Nie wydaje nam się całkowicie słusznym taki pogląd—już tem samem, że przeciwstawia konstytucjonalizm rosyjski, turecki, perski, chiński, japoński—konstytucjonalizmowi zachodnio-europejskiemu. W rzeczywistości zmiany formy rządu, polegające na wprowadzeniu konstytucyjnej formy, wszędzie miały jedno i to samo źródło, a było niem wszechwładztwo biurokracji, niekontrolowanej dostatecznie, a więc dopuszczającej się nadużyć, które ostatecznie prowadziły do zwątlenia siły państwowej bądź na zewnątrz, bądź na wewnątrz. Objawiły się skutki takiego zwątlenia już to w klęskach wojennych, już też w zubożeniu ludności, z której wyciskano coraz większe podatki, mało natomiast dbając o poprawę warunków jej bytu materialnych i kulturalnych. Wtedy głos publiczny, głos wszystkich, najlepszych, najświetlejszych obywateli kraju, zarówno jak i głos tłumów

uderzał z taką siłą na klasę rządzącą, że to zmuszało ją do ustępstw, do nadawania swobód, do uznawania jakiejś kontroli.

Z głosem publicznym łączył się zazwyczaj i głos monarchy, przechylający ostatecznie decyzję.

Wszędzie też, albo prawie wszędzie, po nadaniu swobód wszczynala się walka jawna lub skryta między zwolennikami nowego porządku rzeczy, pragnącymi te swobody rozszerzyć bodaj poza granice rozsądku i możliwości, a obrońcami dawniejszych „dobrych“ czasów, którzy natężali wszystkie siły, ażeby nadane swobody uszczuplić, odjąć, a jeżeli się da, to cofnąć zupełnie.

W zgodzie z taką genezą konstytucjonalizmu widzimy naturalny podział postów na trzy wielkie odtamy: zachowawców, czyli konserwatystów, inaczej zwanych prawicą, postępowców, inaczej liberałów czyli lewicę i środek czyli centrum, odtam usiłujący żądania jednych godzić z zastrzeżeniami drugich.

Dalsze rozdziały, oparte bezpośrednio na artykułach praw i ustaw, dają materiał już nie do polemiki, ale do wysokiego uznania dla pracy Autora, zastanawiającego się nie tylko nad przepisami, ale nieraz nawet pojedynczymi wyrazami, o ile to służy do ściślejszego określenia ducha praw.

Prawa te, w pierwotnym swoim brzmieniu niejednokrotnie zdające się dawać obszerne pole działalności obywatelskiej, zwięzane są do niepoznania przez ustawy dalsze.

Ku końcowi książeczki wymieniwszy kilka różnych prac polskich i obcych, poświęconych konstytucjonalizmowi w Rosyi, pisze Autor w ostatnim rozdziale:

„Przyszły rozwój prawodawstwa rosyjskiego musi z konieczności iść po drodze ugruntowania się zasad konstytucyjnych“.

Kto dożyje, zobaczy—jak mówią francuzi.

S. R.

„Parlament żydowski“.

Prasa belgijska informuje, że w d. 19 lutego w Brukseli rozpoczną się prace komisji organizującej kongres powszechny działaczy żydowskich. Pomiędzy innymi sprawami komisya ta rozważać będzie projekt utworzenia w Brukseli, lub w innej jakiejś stolicy zachodnio-europejskiej, specjalnego organu reprezentacyjnego, któryby kierował sprawami, dotyczącymi ogółu żydowskiego. Organ ten byłby czemś w rodzaju parlamentu. Półrządowiec belgijski „XX Siedle“ utrzymuje, że organizatorowie kongresu posiadają na cel powyższy kilka milionów franków, ofiarowanych przez żydów milionerów.

Posiedzenia komisji brukselskiej odbywać się będą przy drzwiach zamkniętych. O przebiegu tych obrad nie będą informowane nawet pisma żydowskie i w spółczujące z żydami.

O konieczności zwołania tej rady rozpisowały się oddawna pisma żydowskie i w Rosyi. Prasa belgijska twierdzi, że w naradzie będą brać udział i żydzi rosyjscy, czemu jednakże zaprzecza „Now. Woschod“.

Zasadniczo zaś „Now. Woschod“, organ wojującego nacjonalizmu żydowskiego, projekt zorganizowania „parlamentu“ wita z uznaniem, twierdząc naturalnie, że „żydowska reprezentacja—będzie czynnikiem postępu ogólnego“ i że reprezentanci żydów „intrygami“ trudnić się nie będą.

„Być może—pisze „Now. Wos.“—że dla niektórych żydów podobna organizacja będzie „niedogodną“, lecz liczyć się z tem nie należy: Dziś gdy ten, lub ów szanowny żyd angielski, lub włoski złoży swemu ministerjum spraw zagranicznych memoriał“ w sprawie np. żydów rumuńskich,—memoriał taki wędruje do kosza. Lecz gdy ukażą się przedstawiciele zjednoczonego, zorganizowanego, wielomilionowego narodu—i wystąpią z żądaniami, o słuszności których nikt nie będzie mógł powątpiewać, trzeba będzie liczyć się z nimi. Negować je będzie wprost już niedogodnie, ponieważ sympatyje narodu żydowskiego będą szacowane na giełdzie dyplomatycznej wyżej prawdopodobnie od przyjaźni Rumunii“.

Jak widzimy, żydzi pokładają wielkie na-

dzieje w swym przyszłym „parlamencie narodowym“, spodziewając się za pomocą tego organu wywierać presję na rządy europejskie i kierunku dla siebie pożądanym...

Z WARSZAWY.

* Dzwonnica przy kościele św. Anny.

Utworzona przez magistrat komisya dla zbadania stanu dzwonnicy przy kościele św. Anny (pobornardyńskim) orzekła, że dzwonnica wymaga natychmiastowej naprawy, zwłaszcza jej kopuła drewniana, na której zawieszono są dzwony, a jeden z nich wagi 10 tys. funtów. Drzewo na kopule jest w wielu miejscach zgniłe.

Na razie magistrat przeznaczył 200 rb. na odbicie tynku na dzwonnicy.

* O ubezwłasnowolnieniu.

Wskutek podania, wniesionego przez adw. przys. Korwin-Piotrowskiego, sędzia pokoju m. Warszawy, u którego ukonstytuowała się rada rodzinna w sprawie p. Klemensowskiego, nakazał dn. 9 b. m. wstrzymać spis inwentarza majątku ubezwłasnowolnionego p. Klemensowskiego. W myśl tejże uchwały rady rodzinnej, spisu tego miał dokonać główny opiekun p. Jan Wielowiejski, przy udziale rejenta Goszczyńskiego. Kancelarya rejenta otrzymała już w tej sprawie urzędowe zawiadomienie.

Przytem polecono p. Wielowiejskiemu wstrzymać się od przedsięwzięcia jakichkolwiek bądź czynności w charakterze głównego opiekuna ubezwłasnowolnionego p. Klemensowskiego.

* Warszawa bez wody

Zbyt słaby dowóz węgla do Warszawy przez kolej Warszawsko - Wiedeńską sprawił, iż warszawskie wodociągi miejskie pozostały bez węgla.

Dla stacji pomp i filtrów magistrat zakontraktował jak zwykle 800 wagonów węgla, z tego dostarczono dotychczas zaledwie 150 wagonów i transport ten już zużyto, a dalsza dostawa została przerwana. Z tego względu magistrat uczuł się zniewolony do użytkowania węgla z t. zw. zapasu wojennego, który jednak może wystarczyć najwyżej na miesiąc.

Nie ufając rychłej poprawie stosunków na kolei W. W. a przewidując następstwa dla miasta w razie wyczerpania zapasu węgla w wodociągach miejskich, magistrat postanowił nabyć potrzebną ilość węgla z zapasów jednej kolei miejscowej.

* Po wyborach.

Charakterystyczny szczegół przytacza gazeta żydowska „Leben“ z powodu wyborów reprezentantów Tow. Kredytowego m. Warszawy.

Oto organizatorzy agitacji żydowskiej za sprawców swej klęski uważają żargonówki: „wy to swymi artykułami w prasie wywołaliście złe duchy, żeby rozpoczęły walkę. Gdyby nie wazsze alarmy tobyśmy cichaczem pod łózkami i na strychach dokonali swego i cicho — szal“

Ma to oznaczać, że gdyby ogół polski nie wiedział, co piszą żargonówki, łatwiejby żydzi kandydatów swoich przeprowadzili.

* Wybuch.

Wczoraj o godzinie 9 $\frac{1}{2}$, rano, przy ulicy Dzielnej nr. 9 usłyszano silny huk, dochodzący z suteryny, zajętej przez niejakiego Szafrana, rzekomo na fabrykę cukierków.

Po chwili na podwórze wybiegł Szafran z robotnikiem i uciekł na ulicę. Przybyłe bezzwłocznie władze policyjne i straż z pobliskich koszar, znalazły w piwnicy przyrządy gorzelnicze, służące prawdopodobnie do wyrabiania spirytusu denaturowanego. Nadto znaleziono w piwnicy syna Szafrana ciężko poparzonego. Pogotowie odwiozło go do szpitala żydowskiego.

* Konkurs.

Wskutek życzenia jednego z naszych mecenasów sztuki, który ofiarował na ten cel sumę tysiąca rubli, komitet Towarzystwa Zachęty sztuk pięknych w Królestwie Polskiem ogłasza niniejszem konkurs na obraz kompozycyjny, figuralny, wykonany techniką olejną, tempera, akwarelową lub pastelową.

Nagroda wynosi rb. tysiąc. Nie może być dzielona i bez względu na wynik obostania konkursu musi być przyznana, za najlepsze dzieło

z pośród nadesłanych i przez jury do wystawienia zakwalifikowanych,

Konkurs będzie rozstrzygnięty w łonie „Salonu“ jesiennego Towarzystwa Zachęty sztuk pięknych w grudniu 1914 r.

Z KRÓLESTWA.

Samolot w gub. kaliskiej. W niedzielę o godzinie 2 po poł. szybował nad Skulskiem od strony pruskiej aeroplan,

We wsi Kolonia Lisewska zebrała się gromadka ciekawych ludzi, przyglądając się temu zjawisku, co gdy ujrzał lotnik, spuścił na ziemię czerwoną chorągiewkę z ciężarkiem, a w tej chorągiewce była pocztowa karta z adresem: „An Deutsche Flugzugerke Leipzig Lindenthal“.

Pilot nazywał się Mishewsky i prosił znalazcę owej kartki, aby napisał na niej miejscowość nad którą szybował aeroplan, którego dnia i o której godzinie.

Samolot ten wylądował w Kozłowie pod Pułtuskim.

Z dzielnic polskich.

ZE LWOWA. Manifestacje robotnicze we Lwowie. Podczas manifestacji robotników pozbawionych pracy pewna ich część dopuściła się rabunków w szynkach, sklepach, wędliniarniach i jatkach. Z tego powodu aresztowano i odstawiono do więzienia 16 robotników.

Izba handlowa uchwaliła domagać się od rządu rozpoczęcia budowy publicznych.

Magistrat wydaje codziennie robotnikom kartofle, węgiel i drzewo.

Wczoraj ponowiły się rozruchy, wszczęte przez robotników, pozbawionych pracy. Rynek jest przepełniony manifestantami. Podobno i dzisiaj splądrowano kilka sklepów. Nadjechała policja konna i rozpedza tłumy.

Na przyległych do rynku ulicach powybijano szyby w kilku domach. Na ulicy Teatralnej, na placu Maryackim i na ul. Akademickiej kupcy zamykają sklepy.

Rozruchy bezrobotnych trwały przez dzień cały. Burmistrz i namiestnik przyjęli deputację robotników bez pracy.

Wynikiem audyencji u namiestnika jest to, że jutro dwustu robotników stanie do pracy przy regulacji Pełwi, 120 zaś przy robotach miejskich.

Sklepy na przedmieściach były przez cały dzień zamknięte.

Wieczorem ponowiły się napady na sklepy, szczególnie na szynki.

Aresztowano 120 osób.

Kawalerya patroluje na ulicach.

Z życia Białorusi.

Narodowe odrodzenie się Białorusi szybkim postępuje krokiem. W pierwszym okresie, w okresie szukania dróg i badania gruntu—za pięknem hasłem szli, jak to zaznacza „Kuryer krajowy“—wszyscy, w kim serce białoruskie biło, kto lud i kraj swój duszą całą ukochał. Szli wszyscy razem, dopóki mówiono o ideałach, o hasłach dalekich, o gwieździe przewodniej.

Lecz oto nastąpił czas czynu—czas realizowania hasła. Lud się zbudził, we własne ręce sprawy swoje brać zaczyna, podwaliny życia przyszłego już dzisiaj buduje, kładąc w osnowę swej pracy interesy rzesz pracujących, którym lepsze jutro słusznie się należy. I tutaj właśnie następuje rozdział w społeczeństwie białoruskiem.

„Białorusinów,—pisze autor artykułu wspomnianego wyżej, p. Bukowiecki,—dzieli religia na dwa obozy: katolicki, liczący od 1 i pół do 2-ch milionów ludności, i prawosławny—od 6—7 milionów. Znamy wszyscy stosunki religijne w kraju, wiemy, jak bardzo pewne sfery starają się rozdmuchać waśnie na gruncie rozbieżności wierzeń religijnych.

Przeto demokracja białoruska, grupująca

się dokoła tygodnika „Nasza Niwa“, z godną uznania ostrożnością traktowała sprawy religijne, opierając się na założeniu, że żadne wyznanie nie powinno podlegać jakimkolwiek ograniczeniom prawnopństwowym, że walczyć ze sobą panujące u nas wyznania mogą li tylko bronią kulturalną—siłą przekonania.

Od samego początku istnienia „Nasza Niwa“ wychodziła w dwóch nakładach: latynką i grażdanką, podając treść identyczną i szerząc pośród obu odłamów narodu białoruskiego świadomość jedności narodowej oraz jedności interesów warstw pracujących.

W ten sposób tworzyła się przeciwwaga robotniczo elementom czarnosecinnych, które za posiadanie swoje uważają walkę z katolicyzmem i za narzędzie walki wybrali białorusinów prawosławnych. — Gdy jednak przed wydawcami „Naszej Niwy“—wobec braku środków materialnych—powstała kwestya zawieszenia jednego z dwóch wydań, opierając się na danych zarządzonej ankiety pośród czytelników zdecydowali się w dalszym ciągu drukować pismo swoje tylko czcionkami rosyjskimi.“

W krótkim czasie nowopowstała grupa białoruska przystąpiła z początkiem roku ubiegłego do wydawania w Wilnie tygodnika białoruskiego w duchu wybitnie katolickim, drukowanego literami łańciskimi.

Dalej autor artykułu notuje rozwój prasy i piśmiennictwa białoruskiego i instytucyj kulturalnych, wreszcie konstatuje „przesuwanie się siedliska ruchu białoruskiego“: oto bowiem obok ogniska wileńskiego, utworzyło się także ognisko pracy w Mińsku.

Kilka szczegółów z pomiarów kuli ziemskiej.

Ponieważ najwyższą na ziemi górą jest znajdująca się w paśmie himalajskim góra Everest, której szczyt wznosi się na 8,860 metrów nad poziom morza, możnaby sądzić, że ten szczyt najbardziej jest od środka ziemi, czyli najbardziej wystaje w przestwór świata. Dokładne wszelkie pomiary pokazały, że szczyt góry nie Everest, ale Chimborazo, w paśmie Andów w Rzeczypospolitej Równikowej jest na kuli ziemskiej punktem od jej środka najodleglejszym.

Przyczyna tego tkwi w tem, że kula ziemska, pomijając wzniesienia, nie jest bynajmniej kulą w znaczeniu geometrycznym, lecz bryłą spłaszczoną na biegunach, a wypukłą na równiku. Ponieważ góra Everest, jak przekonywa rzut okólna mapę, leży w znacznej odległości od równika, góra zaś Chimborazo prawie na nim się znajduje, przeto, jakkolwiek szczyt jej wznosi się nad poziom morza zaledwie na 6310 metrów, następstwem tego jest, że szczyt góry Everest odległym jest od środka ziemi na 6,381.57, szczyt zaś góry Chimborazo na 6,383.09 kilometrów, co stanowi różnicę 2.12 kilometrów, czyli 2,120 metrów.

Toż samo tyczy się jeszcze innych szczytów, n. p. góry Kilimandżaro w Afryce i Cotopaxi w Rzeczypospolitej Równikowej w Ameryce, które są odległe na 6,333.35 i 6,283.34 kilometrów od środka ziemi. Stosownie do tego największa średnica ziemi nie jest linią łączącą przez środek ziemi dwa punkty równika lecz linią łączącą szczyt góry Chimborazo z niziną na wyspie Sumatrze: pierwsza bowiem na długość 12,754.794, druga zaś 12,762.1 kilometrów.

TELEGRAMY.

Ks. Aleksander serbski.

WIEDEN, 12 lutego (wł.). Serbski następca tronu, ks. Aleksander przybył dziś do Wiednia, zachowując jak najcisłejsze incognito.

Książę nie będzie miał posłuchania u cesarza i uda się jutro w dalszą podróż.

Pożyczka rosyjska.

PARYŻ, 12 lutego (wł.). Dzisiejsza emisja nowej pożyczki rosyjskiej zdobyła wielkie powodzenie.

Wrażenie w Petersburgu.

PETERSBURG, 12 lutego (wł.). Zapowiedź

ustąpienia Kokowcowa i zmian w radzie ministrów, giełda petersburska przyjęła dziś zniżką, co zwróciło tu powszechną uwagę. Postowie do Duny wyrażają w znacznej większości ubolewanie z powodu ustąpienia Kokowcowa.

Opozycja rośnie.

PETERSBURG, 12 lutego (wł.). W związku ze zmianami w Radzie ministrów w kołach Dumy uważają koncentrację sił za konieczną. Wkrótce odbędzie się zebranie październikowców lewicowych i ziemców, oraz postępowców. Będzie opracowany program większości lewicowej—poczem będą zaproszeni kadeci.

Minister oświaty.

PETERSBURG, 12 lutego (wł.). Minister oświaty Kasso wyjeżdża dziś do Carskiego Sioła. Krążyły uporczywe pogłoski o jego dymisji, ale dotychczas nie potwierdziły się.

Bandyci w restauracji.

NOWY JORK, 12 lutego (wł.). Do jednej z pierwszorzędnych restauracji wtargnęło 7 bandytów i steroryzowawszy gości, odebrali im całą gotówkę. Policja, zawiadomiona telegraficznie, zdołała pochwylić 3 bandytów, 4 zdołało uciec.

Podczas wymiany strzałów policji z bandytami, jeden z gości restauracyjnych otrzymał śmiertelną ranę.

Pożar biblioteki.

LONDYN, 12 lutego (wł.). Spłonęła tu doszczętnie biblioteka Carnegie'go. O podpalenie podejrzewane są sufrażystki.

Z ostatniej chwili.

Praca sejmu.

Lwów, 13 lutego (wł.). Na porządku dziennym sobotnich posiedzeń sejmu znajduje się 80 punktów. 80-ym jest reforma wyborcza.

W sobotę odbędą się dwa posiedzenia sejmu — przedpołudniowe i wieczorne. To ostatnie potrwa prawdopodobnie do późnej nocy.

Dalsze posiedzenia odbędą się w poniedziałek i wtorek, poczem nastąpi przerwa do przyszłej soboty. W międzyczasie obradować będą komisje sejmowe.

Episkopat nie skończył narad.

Lwów, 13 lutego (wł.). Wczoraj odbyły się tu narady episkopatu polskiego nad sprawą reformy wyborczej. Biskup krakowski, ks. Sapieha, w obradach udziału nie brał, gdyż zbyt późno przybył do Lwowa. Zdania podzieliły się i w łonie episkopatu zapanowały dwa prądy. W poniedziałek nastąpi wydanie, w sprawie reformy, listu pasterskiego.

Łapa niemiecka.

Strassburg, 13 lutego (wł.). Krążą tu pogłoski, że rząd Rzeszy niemieckiej przygotowuje dwie nowe ustawy wyjątkowe dla Alzacji i Lotaryngii. Jedna z nich dotyczy języka francuskiego na zebraniach publicznych i wzorowana jest na osławionej ustawie kagańcowej, druga zawiera zakaz wydawania pism po francusku.

Pierwsza uciecha.

Durazzo, 13 lutego (wł.). W piśmie adresowanym na ręce międzynarodowej komisji kontrolującej Essad-pasza złożył definitywnie swój urząd. W tych dniach zamianowany zostanie na jego miejsce Azis-bej, który będzie pełnił urząd wraz z Brioni.

Essad-pasza wyjechał wraz z 14 delegatami na pokładzie okrętu „Adriatico” do Poczdamu, aby wręczyć księciu Wied urzędowe zaproszenie na tron i koronę albańską.

Do przystani odprowadził go olbrzymi tłum albańczyków. Essad-pasza wygłosił do tłumu wielką mowę, w której zaznaczył, że nareszcie zbliża się era wolności Albanii, gdyż otrzyma ona własnego króla. Mówca zakończył okrzy-

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę naszemu ukochanemu mężowi, ojcu i dziadkowi,

S. † P.

Tomaszowi Suwałskiemu,

a w szczególności wielebnemu duchowieństwu za wypowiedzianą nad grobem mowę, pełną dla nas pociechy i otuchy, składamy niniejszem serdeczne podziękowanie.

592

STROSKANA RODZINA.

kiem na cześć Wieda. Okrzyk ten powtórzył tłum z entuzjazmem.

Starcia belgów.

Bruksela, 13 lutego (wł.). W Kongu belgijskim doszło do nowych zaburzeń, podczas których został zabity jeden z sędowników. W starciu wojsk belgijskich z krajowcami 3 belgów zostało zabitych i 45 rannych. Straty krajowców są znacznie większe.

Rząd belgijski postanowił wysłać do Konga ekspedycję karną,

O prawa niemieców.

Wiedeń, 13 lutego (wł.). „Reichpost” omawia w dłuższym artykule sprawę udzielenia Niemcom galicyjskim drugiego mandatu sejmowego i oświadcza się oczywiście za utworzeniem mandatu, lub przeprowadzeniem katastrofu narodowego. Organ następcy tronu powołuje się na to, że na Bukowinie 40,000 Polaków posiada 6 mandatów do sejmu bukowińskiego, słusznym jest zatem, aby i Niemcy galicyjscy otrzymali większe prawa.

Przerazenie w Wiedniu.

Wiedeń, 13 lutego (wł.). Mianowanie następcą Kokowcowa Goremykina, odbiło się głośnym echem w tutejszych kołach dyplomatycznych i wywołało wielkie zaniepokojenie.

Powszechnie spodziewają się obostrzenia kursu polityki rosyjskiej wobec Austrii.

Wezwany Kokowcow.

Petersburg, 13 lutego (wł.). Jak informują, Kokowcow dziś udaje się do Carskiego Sioła. Wraz z Kokowcowem ustępują jego dwaj pomocnicy w ministerium skarbu: Pokrowskij i Nowickij.

Łzy i radość prasy francuskiej.

Paryż, 13 lutego (wł.). Prasa francuska zajmuje się żywo dymisją Kokowcowa i ubolewa przewidując powrót reakcji w Rosji.

O ile zaś dymisja Kokowcowa stoi istotnie w związku z zamianowaniem go ambasadorem w Paryżu, to fakt ten posiadałby niezmiernie doniosłe znaczenie polityczne.

Pod sądem.

Konstantynopol, 13 lutego (wł.). Aresztowano i stawiono przed sądem wojennym pod zarzutem organizowania spisków politycznych i knowania zamachów na różnych wysokich dygnitarzy tureckich Sadika paszę. Oskarżenie zarzuca mu pomiędzy innymi spisek na życie Szefteta paszy.

Hańba Anglii.

Londyn, 13 lutego (wł.). Sufrażystki zamierzały wysadzić w powietrze willę znanego polityka i męża stanu pła Chamberlaina, jednakże przygotowany nabój nie eksplodował z powodu wadliwości lontu. W pobliżu znaleziono terrorystyczną odezwę sufrażystek.

Ks. Wied.

Wiedeń, 13 lutego (wł.). Prasa tutejsza wita bardzo życzliwie księcia Wieda.

Sprawy galicyjskie.

Wiedeń, 13 lutego (wł.). Dr Leo konferował wczoraj z prezesem ministrów. Przedmiotem konferencji była sprawa reformy wyborczej w Galicji, położenie w sejmie galicyjskim i sprawa akcyi zapomogowej dla Galicji. Dr. Leo domagał się jaknajrychlejszego przeprowadzenia akcyi zapomogowej.

Żądanie podwyżki.

Paryż, 13 lutego (wł.). 8,000 urzędników pocztowych i funkcjonariuszy celnych odbyło zgromadzenie, na którym uchwalono żądać podwyżki pensji od dnia, kiedy będzie ona udzielona oficerom francuskim.

Spadochron.

Paryż, 13 lutego (wł.). Sensację budzi w sferach lotniczych lot D'Orsa, który w towarzystwie lotnika Le Moin wznosił się do wysokości 3 tys. metrów i z tej wysokości opuścił się na spadochronie. Próba udała się znakomicie.

Balon niemiecki.

Berlin, 13 lutego (wł.). Z Bitterfelde donoszą, że balon „Leipzig II”, który wśród wznosił się do lotu, zapędzony został do Rosji i opadł w gubernii witebskiej. W balonie znajdowało się 3 Niemców.

Mrozy.

Nowy Jork, 13 lutego (wł.). Od kilku dni panują tu znów silne mrozy. Liczba ofiar jest bardzo znaczna. Grozę położenia zwiększają wybuchające ciągle pożary, których nie można dość skutecznie gasić z powodu zamarzania wody.

Za gorliwość.

Petersburg, 13 lutego (wł.). Współpracownik „Now. Wr.”, a brat byłego prezesa Rady Ministrów A. Stołypin otrzymał pozwolenie na przeprowadzenie studyów nad budową nowej kolei z Kowna do Kałkun.

Zamiana Niemców.

Paryż, 13 lutego (wł.). „Echo de Paris” donosi, że skoro upłynie termin kontraktów zakładów Putilowskich z inżynierami niemieckimi, miejsce ich zajmą inżynierzy francuscy.

Kara śmierci.

Bytom, 13 lutego (wł.). Wczoraj rano ścięto tu 23 letniego Gormaka, który zamordował małżonków Dyllów.

OFIARY.

Na „Gniazdo” Tow. opieki nad dziećmi. Marcell Galant rb. 5, jako karę za ubliżenie i pobicie M. Sz.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzo- ny do b. st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru na metrów na sekundę	Uwagi
12/II i popoł.	748.9	+ 8.8	88	Pd I	Z dnia 12/II
12/II i wiecz.	748.7	+ 1.0	88	Pd W I	Temperatura max. 8.8 C. min. — 0.0
12/II i rano	744.1	+ 2.6	98	Pd W I	Opada 10. mm

DLA MŁODZIEŻY

DZIEJE POLSKI Konecznego, II tomy ilustr., dla prenumeratorków „Rozwoju”, w oprawie 1 rb. 30 k. broszurow 1 „ — „

PAN TADEUSZ A. Mickiewicza ilustrowane cena w ozdobnej oprawie 1 rb. 25 k. broszurow — „ — „

KRAKÓW Historia stolicy Piastów i Jagiellonów, bogato ilustrowana cena w wspaniałej opr. 2 rb. 25 k.

WILLANÓW opis rezydencji i pamiątek po królu Janie Sobieskim, sprzedaje Admistr. „Rozwoju” w oprawie 45 k. broszur. 30 k.

Rozkład pociągów

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 12.15, b) 7.20, 8.05, 10.00, d) 12.50, e) 1.50, f) 3.45, 4.50, g) 5.45, h) 6.43, 7.33, 8.45
Przychodzą do Łodzi: 4.37, 7.22, 8.55, 9.55, i) 10.40, 1.00, 3.10, j) 4.53, 6.20, 8.08, 9.55, k) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odchodzą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.24, 4.59, 6.13, 3.12, do Warszawy o godzinie: 11.01, 12.34, 5.30, 2.31.
Przychodzą z Kalisza o godzinie: 1.21, 10.51, 12.22, 5.20, 9.50; z Warszawy o g. 12.14, 4.26, 6.03, 3.02.
Odchodzą do Łowicza 10.
Przychodzą z Łowicza 7.45.

Kolej obwodowa.

Odchodzi ze stacji Łódź-Kaliska do Słotwin o godzinie 6.03, ze Słotwin do st. Łódź-Kaliska przychodzi 5.27. Odchodzi ze st. Łódź-Kaliska do Koluszek 1.11 przych. z Koluszek do st. Łódź-Kaliska o godz. 7.46

Dr. WOŁYŃSKI

były asystent kliniki uniwersytetu wrocławskiego (prot. Hinsberg) osiadł w Łodzi jako specjalista **chorób uszu, nosa i gardła**, ul. Piotrkowska № 39. Godziny przyjęć. 10—12 i 4—6 poł., w niedziele od 10—12. Operacje, bronchiskopia, kąpiele elektryczno-sświetlane. 2569

Dr. med. P. BRAUN

były asystent kliniki berlińskiej, osiadł w Łodzi jako specjalista chorób **skórnych, wenerycznych dróg moczowych, kosmetyki lekarskiej**. Przyjmuj: 8½—11½, 5—9. Dla pań: 3—5: osobna poczekalnia. **Krótką 4. Tel. 35-35.** 643

Młody inteligentny człowiek

obeznany gruntownie z biurowością, obejmie **jakikolwiek zajęcie**: w kantorze, w fabryce, u rejenta i p.t za **niewielkim wynagrodzeniem**. Oferty w Adm. Rozwoju sub. „Uzdolniony”. 10g

WŁ. JANISZEWSKA

Przejazd № 16 (naprzeciw placu „Cyklistów”).

GALANTERYJA

DAMSKA I MĘSKA.

Sklep zaopatrzone w różne przedmioty galanteryjne.

Rozsławie i krawaty.

GUSTOWNE BLUZKI z własnej pracowni.

DROBNE OGŁOSZENIA.

AIAIAIA! Meble różne w wielkim wyborze wyprzedaje z powodu nagromadzenia po cenach niższych do minimum Piotrkowska 116 i piętro front. Władysław Romiszowski. 2975—r

AAAAAA Chrześcijański magazyn mebli „Ekonomia” Piotrkowska 175 poleca różne meble do pokojów jadalnych, sypialnych salonów, gabinetów oraz pojedyncze sztuki po bardzo niskich cenach. W niedzielę sklep otwarty od 1 do 6. 1507—10—6

AIAIAI Meble różne sprzedam tanio, łózka, materace szafy, bielizniarki, otomany, lustro, kredens, stół, krzesła, biurko, etażerkę, stoliki, słupki, figury, lampę, różne drobiazgi. Piotrkowska 209—9 parter. 1513—5—2

AIA! Rekomendacyjne biuro Cerfasowej Mikołajewska 65 poleca Wielmożnym paniom bony niemiecki prawdziwe gospodynie służące przyzwolone tylko z rekomendacją. 1557—2—1

A Meble salonowe, lustra, stolony, sypialny, szafy, otomanę, biurko, obrazy słupy, sprzedam zaraz za bezcen ul. Karola nr. 8—10. 1580—3—1

A Meble różne z czterech pokojów z przyczyny zmniejszenia lokalu sprzedam tanio, Zielona 10—5. 1505—5—5

A Meble sprzedam zabezpieczone zaraz również serwetę i kapy pluszowe Gubernatorska 20 m. 44 oficyna. 1427—5—3

Biurowo Ochrony Kobiet poleca zdolną pracowniczkę biurową, 6-cio letnią praktyka u adwokata. Mikołajewska 61. 1432—5sept—2

Biurowo Ochrony Kobiet poleca freblanki, ochraniarki, bony kasyerki, ekspedientki, bufetowe, pielęgniarki, gospodynie. Za kandydatki swoje ręczy. Mikołajewska 61. 1434—4swpt—1

Do sprzedania tanio różne bluzki Przejazd nr. 48 sklep galanteryjny. Tamże pokój duży słoneczny z meblami lub bez dla przyzwolonej inteligentnej kobiety. 24—3—1

Do sprzedania sklep rogowy kolonialny z powodu kupna drogiego interesu Andrzejka 55a 1593—3—3

Do sprzedania 6 i pół morgi ziemi z zabudowaniem 9 wiorst od Łodzi dowiedzieć się można od 6 do 9 wieczór Staro-Zarzewska 89—6 Janiaczyk.

Do sprzedania kotły miedziane zdadne do farbiarni. Benedykta nr. 59 stróż wskazuje. 1548—2—1

Filiję piekarską sprzedam Nowo-Zarzewska 57. 1410-3-3

Jest do sprzedania sklep i magiel dowiedzieć się można ul. Rzgowska nr. 39 wejście od ul. Bednarskiej nr. 2. 1465-2-2

KARTOFLE na korce, ćwiartki i garce. Mleczarnia „Gembów” Andrzejka 11. 1471—2—2

Lokal odpowiedni na sklep rzeźniczy do wynajęcia od 1 kwietnia ul. Brzezińska 65. 1394—3—3

Ladny pokój z osobnym wejściem na I-szem p. bez mebli dla pojedynczej osoby Wólczańska 41—20. 1418—3*—2

Magiel w dobrym stanie zaraz do sprzedania. Wiadomość Chłodna 6 w sklepie Batuty. 1488—3—2

Młody człowiek lat 20, zna polski, rosyjski i bardzo dobrze rachunkowość; poszukuje jakiegokolwiek pracy, (znajduje się w krytycznym położeniu. Łaskawe oferty dla „Głodnego 20” w Rozwoju. 1405—4—3

Mam do sprzedania kilkanaście beczek większych i mniejszych kwaszonej kapusty. Wiadomość ul. Brzezińska nr. 104 Ogródnik. 1553—3—1

Magiel do sprzedania Zakątna nr. 41. 1551—1

Nieduży dom ze sklepem i mieszkaniem przy ul. Aleksandrowskiej nr. 55 tanio do sprzedania. Dowiedzieć się u gospodarza L. Höhne. 1460-3-2

Oddam na własność dziewczynkę 7-letnią siostrę Piotrkowska nr. 289. 1457—2—2

Obiady od 25 do 50 kop. wydaje nowo utworzona Mleczarnia, Promenada nr. 9. 1509—4—2

Oddam na własność 3 tygodniową dziewczynkę niechrześcijańską. Wiadomość u stróża ul. Zachodnia nr. 62. 1580—3—2

Odstąpię dzierżawę zaraz 8 i pół morgi z zabudowaniem w Łodzi, obejrzęc Nowe-Rokicie posiadłość A. Groszczyńskiego.

Oddam dziewczynkę 5 miesięczną na własność Karolewska nr. 28. Wiadomość u stróża. 1538—2—1

Panny kompletnie zdolne staniczarki spódniczarki i dziewczynki do nauki Benedykta 10 m. 17. 1521—3—2

Potrzebny **MODELARZ ZARAZ.** Wólczańska 110 1495—3—2

Potrzebny uczeń do zakładu felczerskiego Gubernatorska nr. 27. 1515—2—2

POLEROWNIK (Szlifierz) potrzebny zaraz ul. Widzewska 86 W. Surpiński. 1483—3—2

Potrzebni chłopcy lub starzy ludzie do roznoszenia artykułu codziennej potrzeby z kaucją rb. 3. Wiadomość ulica Krótka 11 Malarz. 1441—3—2

Poszukuje posady aptekarskiej uczennicy. Oferty w Rozwoju pod „Uczennica” 1406-6-3

Potrzebny stróż ul. Kaliska 19. 1428—3—3

Potrzebna zdolna sklepowa do sklepu rzeźniczego. Wólczańska nr. 175. 1402—3—3

Potrzebna zdolna prasowaczka Dzielna 22. 1472—2—2

Potrzebna zaraz kasyerka znająca niemieckiego kaucya 600 rb. Oferty „Zaraz” w adm. Rozwoju. 1469—3—2

Posady kasyera, magazyniera, kontrolera lub innej, na prowincji poszukuje. Posiadam świadectwa. Mogę złożyć kaucję. Oferty Warszawa, poczta 3, poste-restante „Solidność”. 1458—4—2

Polka z Poznańskiego z dobrym polskim i niemieckim, obecnie na posadzie poszukuje posady biurowej—także znajomość języka francuskiego i angielskiego. Zgłoszenia Szokańska Wodzewska 76 m. 23. 1544—5—1

Poszukuje posady handlowej znający język rosyjski i polski pod handlowiec „F. D.” 1543

Piwniarnia z warsztatem rzeźniczym do sprzedania z powodu zmiany interesu ul. Rozwadowska 24. 1539—4—1

Pryjmę na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem lub bez. Wiadomość ul. Widzewska nr. 97, prawa oficyna 1 piętro.

Potrzebny chłopiec S. Rutkowski Zielona 1. 1555—1

Potrzebny pikolo do restauracji na wyjazd wladający po rosyjsku. Wiadomość Pańska 69 Brygier. 1554—2—1

Potrzebny ślusarz na maszynowe roboty Mikołajewska 30 Fabr. rowerów. 1499—1

Potrzebne wprawne szwaczki do szycia fartuchów Józef Eger Piotrkowska 174 w podwórzu. 1537—3—1

Potrzebuję na 1 numer hypoteki 4000 rb. na 7 procent. Oferty proszę składać w Rozwoju pod hypoteka „A. K.” 1555—1

Piekarnia w dobrym punkcie dobrze prosperująca jest do sprzedania z powodu wyjazdu ul. Brzezińska nr. 68. 1531-2-1

Poszukuje posady za gospodynią w domu prywatnym lub w interesie. Oferty w adm. Rozwoju pod „P. B.” 1456—3*—2

Piwniarnia z urządzeniem dla wyrobienia kielbas w dobrym punkcie (egzystuje 10 lat) z powodu choroby tania do sprzedania Adres: Gubernatorska 20. 1556—3sept—5

Pokój umeblowany wszelkie wygody do wynajęcia Andrzejka 7 osobne wejście. 1360-3*-3

Pies od połowania, maści brzozej, biały znaczek na pierśiach, z obrozą jest do odebrania Targowa 2J Kapelusznia. 1468—3*—2

Sklep do sprzedania spożywczo-dystrybucyjny ul. Pańska nr. 25. 1218—5*—5

Sklep kolonialny do sprzedania z powodu choroby Leszno 58 1466—6—2

Sklep sprzedam z urządzeniem rzeźniczym Słowiańska 15. 1397—3—3

Sklep z filiją piekarską sprzedam z powodu samotności i braku gotówki Piotrkowska nr. 190. 1507—3—2

Są do sprzedania różne meble stoły, szafy, łózka, bielizniarki, biurka Rozwadowska nr. 14 u stolarza. 1524—4—2

Skradziono mi stempel z buzdowli przy ul. Drewnowskiej № 101 w dniu 22 października 1915 roku. Za wszystkie rachunki wogóle od tej daty nie odpowiadam. Zastrzeżenie zrobione T. Borowski. 1464—3—2

Sprzedam różne sprzęty domowe niedrogo. Wiadomość: ul. Konstantynowska № 29 od 9 rano do 5-jej po poł. u stróża. 1462—6—2

Sprzedaje rower nr. 2 w dobrym stanie firmy Ormonde z wolnym kołem ul. Rozwadowska 7 Prestiogin. 1553—3—1

Sprzedam dwie klatki rzeźbiarskie Targowa 95 m. 12. 1559-3-1

Sklep spożywczo galanteryjny do sprzedania z powodu choroby męża Marysińska 14. Bałuty. 1542—3—1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu ul. Szkołna nr. 13.

Sklep do sprzedania zaraz Stara-Mania 1 (Biały dom). Wiadomość na miejscu. 1494-3-2

Student ostatniego roku jednego z uniwersytetów francuskich udziela lekcji francuskiego, korespondencji. Metoda własna. Oferty w adm. Rozwoju pod „W. K.” 1487—2—2

Sklep do sprzedania zaraz. Wiadomość ul. Andrzeja 31 m. 17 u Sliwińskiego. 1519-2-2

Sklep rzeźniczy od 1 kwietnia do wynajęcia zapyt. u gospodarza Kątna 24. 1478—3—2

Uczeń z Kursów Handlowych z Szymanowa, obznajmiony z buchalterią w skl. Stow. Spożywczych poszukuje zajęcia z kaucją 200 rub. Oferty składać pod „Szymanowiak”. 1530—3—1

Udzielam lekcji na **CYTRZE** koncertowej wiedeńskiej Zakątna 80 m. 7 (przy Andrzejka). Wiadomość w godzinach popołudniowych. 1202—6*—6

Zgotówką do 5000 rb. pragnę nabyć jakiś interes, lub przystąpić do spółki, albo też przyjmując posadę kasyera, inkasenta, magazyniera, administratora domu, lub t. p. Wykształcenie posiadam 4-ro klasowe, oraz gruntowną znajomość języków polskiego rosyjskiego i dobrą niemieckiego. Oferty dla „J. P. K.” w adm. Rozwoju. 1445—3*—2

Zdolna i podręczne potrzebne do pracowni sukien Lipowa nr. 87 m. 8. 1395—3—3

Zaginiony numer 845 dorożkarski na imię Adama Kapłoniała Marysińska 42. 1336—3—3

Zakład fryzjerski do sprzedania ul. Brzezińska nr. 106. 1375—3—3

Z powodu otrzymania pozwolenia na winny sklep, piwiarnia do sprzedania zaraz Luży (Ludwiki) nr. 49 Korzeniowski. 1502—6—2

Zaginiony pies buldog ciemnonogowy z obrozą. Odprowadzić za nagrodą. Bałucki Rynek 2 Dłutkiewicz. 1484-2-2

Z pokoje z kuchnią, wygodami od 1 kwietnia do wynajęcia r. b. Orła 16 m. 14. 1486—3—2

Zaginiony pies buldog ciemnonogowy z obrozą. Odprowadzić za nagrodą. Bałucki Rynek 2 Dłutkiewicz. 1484-2-2

Zaginiony pies buldog ciemnonogowy z obrozą. Odprowadzić za nagrodą. Bałucki Rynek 2 Dłutkiewicz. 1484-2-2

Zaginiony pies buldog ciemnonogowy z obrozą. Odprowadzić za nagrodą. Bałucki Rynek 2 Dłutkiewicz. 1484-2-2

Zaginiony pies buldog ciemnonogowy z obrozą. Odprowadzić za nagrodą. Bałucki Rynek 2 Dłutkiewicz. 1484-2-2

Zaginiony pies buldog ciemnonogowy z obrozą. Odprowadzić za nagrodą. Bałucki Rynek 2 Dłutkiewicz. 1484-2-2

Zaginiony pies buldog ciemnonogowy z obrozą. Odprowadzić za nagrodą. Bałucki Rynek 2 Dłutkiewicz. 1484-2-2

Zaginiony pies buldog ciemnonogowy z obrozą. Odprowadzić za nagrodą. Bałucki Rynek 2 Dłutkiewicz. 1484-2-2

Zagubione dokumenty.

Antonina Zacharyan zagubiła paszport wydany z gm. Warty gub. kaliskiej. 5-2

Bolesław Artowicz zagubił książkę legitymacyjną wydaną z magistratu łódzkiego i biały bilet. 5-2

Dowód nr. 2611 Warsz. Akc. Tow. Pożyczkowego (Pasaż Meyera 11) zaginął. Zastrzeżenie zrobione. 5-3

Dowód nr. 224197 Warsz. Akc. Tow. Pożyczkowego (Pasaż Meyera 11) zaginął. Zastrzeżenie zrobione. 5-5

Ignacy Lasoń zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Scheiblera. 1550

Józef Dzikowski zagubił paszport, wyd. z gm. Wróblew gub. Kaliskiej. 1475-3-2

Jan Morozzkin zagubił paszport, wyd. z gm. Łasku gub. Piotrkowskiej. 1429-3-3

Józef Miller zagubił paszport, wyd. z gm. Szymanów gub. Warszawskiej. 1532

Józef Rybczyński zagubił paszport wydany z gminy Izbiicy gub. kaliskiej. 5-2

Katarzyna Wojksznier zagubiła paszport, wyd. z gm. Lejpuń gub. Suwalskiej pow. Sejny. 1599-3-3

Kazimiera Zurawin zagubiła paszport, wyd. z gm. Ordutów gub. Kaliskiej. 1462-3-2

Leonora Wisztort zagubiła paszport, wyd. z m. Piotrkowa. 1446-3-2

Maryanna Peska zagubiła paszport, wydany z gminy Górki Pabianickie. 1561

Matysz Bik zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabryki Lihtferda i Lewego. 1535-1

Marya Wentland zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Wislickiego. 1552

Paweł Pankoni zagubił paszport wydany z magistratu łódzkiego. 5-2

Sabina Jabłońska zagubiła paszport, wyd. z gm. Dobra gub. Piotrkowskiej. 1454-3-2

Stanisław Skonieczny zagubił paszport, wyd. z gm. Rososzycza pow. Sieradzkiego gub. Kaliskiej. 1536-3-1

Stanisław Garnys zagubił paszport, wyd. z gm. Mikołajów pow. Brzezńskiego. 1545-3-1

Stanisław Lisiecki zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki K. Hoffrichtera. 1549

Władysław Turlejski zagubił paszport, wyd. z gm. Kamińsk gub. Piotrkowskiej. 1465-3-2

Wojciech Łuchniak zagubił paszport, wyd. z gm. Roguznie gub. Kaliskiej. 1439-5-2

Władysław Karaliński zagubił paszport, wyd. z gm. Łęczno gub. Piotrkowskiej. 1395-3-3

Walerya Dąbrowska zagubiła paszport, wyd. z gm. Siemien pow. Radzyńskiego, gub. Siedleckiej. 1592-3-3

Zaginął bilet loteryi klasycznej Król. Polskiego za № 22510 lit. a do 5 klasy 1913 r. 1405-3-3

Zaginęły paszporty, wyd. wójttem z gm. Bogusławice na imię Józef i Zofia Pietrzak. 1442-3-2

Zygmunt Krzywda zagubił paszport wydany z magistratu łęczyckiego. 3-2

Zaginęła karta od paszportu na imię Nikodema Przybyta wydana z fabryki Hampła i S-ki. 3-2

Dr. Jolnicki

Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych
ul. Andrzeja № 7 tel. 1-70.
Przyjmuje: 9-12 i 5-8, pnie 4-5. 1181

Młody energiczny

uzdolniony biuralista z ładnym charakterem pisma, obeznany z rachunkowością handlową, przakuje zaraz odpowiedniego zajęcia na stałe lub na godziny. Wymagania bardzo skromne. Oferiy w adm. „Rozwoju“ sub. „Pracowity“. 10G

Chor. weneryczne, moczopłciowe, skórne i zabiegi chirurgiczne.

Dr. W. FISCHER.

Ordynator szpitala Czerwonego Krzyża. Przyjmuje od 10-12 r. i od 6-8 pp. Niedziele i święta 11-1. Zielona nr. 5. 402

Dr. med. Bolesław Kon

PIOTRKOWSKA 56, tel. 52-62
choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne 1649
przyjmuje do 11 r. i od 4-7 po poł

Walenty Kopczyński

Pierwsza Łódzka Piekarnia Mechaniczna

Łódź, ulica Juliusza № 14. — Telefon 10-80.

Polecamy znane ze swej dobroci pieczywo i ciasta.

Codziennie świeże bułki i chleb o 4-ej po południu we wszystkich filiach:

Piotrkowska: 76, 112, 144, 200, 273.
Cegielniana: 2, 45.
Zawadzka 14.
Południowa 24.
Widzowska: 152, 48 (Palast Hotel).
Zgierska 13.

Mikołajowska 27.
Mikołajowska 52.
Konstantynowska 8.
Długa 11 róg Konstantynowskiej.
Główny sklep Juliusza 14.
Filia w Zgierzu.

Główny sklep Juliusza 14.

Główny sklep Juliusza 14.



Damskie palta

teraz podczas wyprzedaży
niebywale tanio

z najnowszych materiałów dawniej 15.—

teraz 9.—

z prima materiału dawniej 21.—

teraz 12⁵⁰

z najlepszych materiałów dawniej 28.—

teraz 14⁵⁰

Schmechel i Rosner,
Piotrkowska 100.

Na mocy art. 502 Kod. Handl.

SYNDYK TYMCZASOWY

upadłości firmy

„POZNAŃSKI I HERC“

w osobach Arnolda Poznańskiego i Michuły inaczey Michala Herca, Adwokat Przysięgły Bronisław Skoczynski przywa wszystkich wierzycieli upadłości, ażeby w przeciągu 40 dni od dnia tego ogłoszenia stawili się osobiście lub przez osoby odpowiedzialne do tego upoważnione do kancelaryi III wydziału cywilnego Sądu Okręgowego w Piotrkowie i złożyli dokumenty, na mocy których uważają się za wierzycieli. 657

Syndyk tymczasowy, Adw. Przys. SKOCZYŃSKI.

„Kokolin“

Masło z orzechów kokosowych do gotowania, smażenia i pieczenia
Tow. Akc.
RYSKIEJ OLEJARNI PAROWEJ

dawn. W-ma Hartmanna.
Zastępuje w zupełności masło krowie, a jest dużo tańsze. Nadto polecamy inne wyroby, jak: pokost olej linauy, olej kokosowy, rycynowy, sezamowy, do palenia i garceli.

Przedstawicielstwo na Król. Polskiej
Kuksz & Luedtke, Warszawa, Leszno 27.



PRZEOZYTAJCIE — NIE MIJAJCIE IIII

Musztarda w każdym domu potrzebna jest do stołu, więc czy w domu czy w traktynie, barze, knaipce lub cukierni, dobrą więc musztardę bierzcie, bo jest zdrowa, smaczna, wierzcie, a choć się konkurent sroży, że dzisiaj cały świat Boży, Musztardę ma uznać raczył i wielkim wzięciem ją odznaczył. Fabryka wyrobu tego Miedziana 3, Warszawa, K. Kaczorowski. Musztardy siołkoy niezliczony lik. Przyjmie w Łódzi przedstawiciel p. A. Chałupnik, Łódź, Drebnowska 60. 4225

Restauracya

II-iej klasy 510

jest do odstąpienia na dogodnych warunkach. Wiadomość w browarze B-ci Gehlig, Ogrodowa 9.

Różne

mieszkania

5 i 4 pokoje z kuchnią i wszystkimi wygodami od 1-go lipca r. b. do wynajęcia. Tamże widne suteryny z siła elektryczną też od 1-go lipca. Wiadomość ul. Juliusza № 37 u stróża, lub administratora Juliusza 22 m. 17. 512

Kanarki



turkoty Seifertow-skie, pięknie i przyjemnie śpiewające w dzień i przy świetle. Samiczki tej samej rasy. „Hotel Polski“, ul. Piotrkowska 3, Weferling z Marcu. 514

Potrzebny podmaistrzy

oleściaki

młody i energiczny, obznajmiony z transportem ciężarów i budową rusztowań. Zajęcia stale od zaraz. O bliższe szczegóły należy się zwracać piśmieinnie lub osobiście do Dyrektcyi Fabryki Portland Cementu „WYSOKA“ st. Łazy D. Z. W. W. 655

Lecznica dentyatyczna

Lek. dent. St. Dąbrowskiego

ul. Rozwadowska № 1 (róg Piotrkowskiej). 653

Czynna od 9 rano do 8 wieczór.

Ogólnie znana

lecznica zębów

lek. dent. H. Pruss

145 Piotrkowska 145

naprzeciw Ewangelickiej. 1295

Sklep rzeźniczy.

z całym urządzeniem z wyrobioną klientelą istniejący lat 14 zaraz do sprzedania. Wiadomość u właściciela Staro-Zarzewska № 66. 504

Dr. S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, dróg moczowych i włosów Piotrkowska 144, róg Ewangelickiej. Telef. 19-41. Przyjmuje od 8 do 2 pp. i od 5 do 9 wiecz.

D' Mittelstaedt

Mikołajowska 67.

Przym. od 8-9 i pół rano 15-6 pół po poł. w niedziele i święta tylko rano od 8-10

BAR „EXPRESS“

Ul. Piotrkowska № 14

Poleca śniadania po 25 kop., smaczne obiady z 5 dań po 50 kop. Podczas obiadu koncert od 12 do 3-ej. Kolacje a la carte. Od godz. 7 do 1 i pół w nocy koncert. Różne trunki krajowe i zagraniczne i likiery po niskich cenach. Piwo Piłzeńskie z beczki. W niedziele i czwartki flaki.
Z poważaniem ZARZĄD.

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe na zastaw ruchomości (LOMBARD AKCYJNY)

Kapitał Akcyjny Rub. 1,500,000.—, zapasowy i rezerwowy 750,000.— (Zarząd i kantor główny: Warszawa, Plac Warecki № 2)

Oddział w Łodzi I: Zachodnia Nr. 31, II: Pasaż Meyera Nr. 11, róg Mikołajewskiej Nr. 25.
Przyjmuje na zastaw kosztowności i towary, wydaje pożyczki możliwie wysokie, STOPA PROCENTOWA ZOSTAŁA ZNIŻONA, pobiera się od 1 1/2 % do 1 % miesięcznie, stosownie do wysokości pożyczki. 270

Kursy politechniczne

w Łodzi, Piotrkowska № 117,

przygotowują młodych ludzi na techników i pomocników inżynierów budowlanych i elektro-technicznych. Warsztaty i pomoce naukowe są w dostatecznej ilości. Wykład przez pierwszorzędną siłę pedagogiczną. Do oddziału przygotowawczego przyjmują kandydatów z wykształceniem elementarnym. Przedmioty wykładane w tym oddziale: języki rosyjski i niemiecki, arytmetyka, algebra, rysunki, kreślenie i kaligrafia (systemy włoski, rondo, gotycki). Wykład przez profesorów gimnazjalnych. Zajęcia wieczorne. Opłata umiarkowana. Informacje i zapis codziennie od 5-8. 472

Redaktor odpowiedzialny St. Łapiński.

W Łodzi „Rozwoju“ Przejazd 8

Wydawca W. Czajowski.